
MATERIAŁY I SPRAWOZDANIA Z BADAŃ

Mariola Badowska

Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora w Pułtusk

ORCID 0000-0002-5703-9331

Wyzwania edukacyjne w kontekście narastających nierówności społecznych

Summary

EDUCATIONAL CHALLENGES IN THE CONTEXT OF GROWING SOCIAL INEQUALITY

The problem of modern society is that it does not integrate its members into functional systems as a collectivity of individuals with a sense of community and interdependence, but makes them a group of consumers who want to achieve success on their own and for their own benefits. However, not everyone is able to achieve the desired goal. As a result, we have social inequalities that significantly affect relationships and social processes.

For many years, economists and sociologists have pointed to the fact that economic success does not necessarily translate into welfare (or quality of life) of societies. They even talk about the “breakdown of society” phenomenon, i.e., an increase in antisocial behaviour and a loss of a sense of community. In the current social reality, we can identify many examples of the fact that their fears are justified. All this makes the need for educational measures to stop or even reverse these phenomena threatening social cohesion seem reasonable.

Key words: social inequalities, poverty, sustainable development, education

red. Paulina Marchlik

Procesy globalizacyjne stawiają nas w obliczu ciągłych zmian społecznych i gospodarczych, a tym samym tworzą nowe wyzwania, możliwości i zagrożenia.

W wyniku procesu globalizacji wzrastają międzynarodowe przepływy gospodarcze i kapitału. Wspólne przedsięwzięcia, wymagają od jednostki nie tylko podnoszenia wiedzy, umiejętności i wysokich kwalifikacji, ale przede wszystkim świadomości wpływu swoich działań na dobrostan innych ludzi, kształtowania wzajemnego zaufania, poczucia więzi, solidarności i umiejętności

współpracy. By móc stale rozwijać się i bezpiecznie funkcjonować w współczesnym świecie ludzie powinni umieć rozwiązywać konflikty poprzez dialog i poszukiwanie wspólnych wartości, a nie za pomocą symbolicznej i fizycznej przemocy, gdyż to prowadzi do rozprzestrzeniania się uprzedzeń i aktów agresji (Danesh 2014: 52–54; Sztompka 2007: 71–72; Wujek 1996: 60–62). Jednakże obserwacje dotyczące współczesnych zjawisk społecznych nie napawają optymizmem, wręcz są dość pesymistyczne, gdyż wielu badaczy podkreśla, że to z czym mamy do czynienia obecnie, tj. wzrastający poziom agresji, terroryzm, niepokoje społeczne, frustracje, depresje itp., wynika ze stale zwiększającego się dystansu w poziomie życia ludzi/społeczeństw bogatych i biednych (Therborn 2015; Wilkinson, Pickett 2011). Konsekwencje tego zjawiska są widoczne również w systemie edukacyjnym. Pedagodzy podkreślają, że zjawisko depriwacji ekonomicznej ma bezpośredni wpływ na osiągnięcia uczniów (Kwieciński 2012, 2007, 2002; Szafraniec 2008). Według raportów OECD (2015) dotyczących poziomu osiągnięć szkolnych uczniów, zdecydowanie najsilniejszy czynnik wpływający na osiągnięcia w nauce, wiąże się z pochodzeniem społeczno-ekonomicznym rodziców.

Zagrożenia wynikające z nierówności społecznych

We współczesnym świecie, pomimo rozwoju społecznego, technologicznego i ekonomicznego, wciąż wzrasta zjawisko wykluczenia społecznego jednostek i grup. Zjawisko ekskluzji wszędzie nasila się. Wskaźniki dotyczące ubóstwa, bezrobocia, bezdomności, niepewności ekonomicznej, czy patologii społecznej stale wzrastają – alarmuje Rada Europy i ONZ. Wśród ludzi wzrasta poczucie zagrożenia i zmniejsza się zaufanie do innych. Wraz ze zwiększającymi się nierównościami społecznymi wzrasta rywalizacja, poczucie zagrożenia, poczucie niespełnienia, trudności osiągnięcia wysokiej pozycji społecznej, rozluźniają się relacje i więzi społeczne, co w konsekwencji prowadzi do izolowania się poszczególnych jednostek i grup od innych ludzi, traktowanych jako rywale i wrogowie, a nie jako partnerzy do wspólnego działania (Badowska 2015).

Wprawdzie intensywny rozwój cywilizacyjny umożliwia wielu osobom życie na wysokim poziomie rozwoju ekonomicznego, ale również wpływa na pogorszenie stosunków między ludźmi. Coraz częściej jednostki uwzględniają tylko własny interes, a nie szanują potrzeb innych, na przykład: słabszych ekonomicznie, reprezentujących odmienne grupy społeczne, kulturowe, religijne i narodo-

we. Osoby z takich środowisk, wykluczane lub gorzej traktowane mają poczucie krzywdy i zagrożenia. Najczęściej wycofują się z życia społecznego. Jednak występujące w ostatnich latach konflikty, zjawiska przemocy i akty terrorystyczne, potwierdzają obawy wielu badaczy, którzy od lat ostrzegali o możliwości wystąpienia tych zagrożeń. Mówili o mechanizmach czyniących człowieka wrażliwym na istniejące nierówności, o wzroście lęku i nasileniu buntu ze strony grup marginalizowanych i dyskryminowanych; pozbawionych możliwości zdobywania dochodów w godny sposób, korzystania z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej (van Driel i in. 2016: 8).

Kontrast między sukcesem materialnym a niepowodzeniami społecznymi wielu bogatych krajów, stanowi przedmiot zainteresowania ONZ i innych organizacji międzynarodowych, coraz dobitniej podkreślających, że zmniejszenie nierówności podniosłoby jakość życia każdego człowieka. W przyjętej Agendzie rozwojowej w 2015 r. po raz kolejny zwrócono uwagę, że należy wyeliminować ubóstwo (nierzadko będące przyczyną marginalizacji i wykluczenia społecznego, tym samym znacznie wykraczające poza wymiar ekonomiczny), uwzględniając także aspekty społeczne, kulturowe i polityczne, by wszyscy ludzie mogli wykorzystać swój potencjał, w godności i poczuciu równości. Nierówności społeczne uznawane są za podstawową barierę postępu społecznego i integracji społecznej. Bez zapewnienia wszystkim ludziom możliwości korzystania z dobrodziejstw dostatniego i satysfakcjonującego życia, nie jesteśmy w stanie żyć w sprawiedliwym i inkluzyjnym społeczeństwie, dlatego musimy podejmować wysiłki i mobilizować środki konieczne na rzecz zrównoważonego rozwoju, by w duchu wzmocnionej solidarności przeciwdziałać nierównościom społecznym i chronić najsłabszych (ONZ 2015: 2).

Nierówności społeczne wpływają na poczucie zaufania. Dowiedziono, że im większa rozpiętość w dochodach ludności w danym społeczeństwie, tym zmniejsza się zaufanie do innych ludzi. Zaufanie nie może kwitnąć w świecie nierówności. Brak zaufania nie sprzyja współdziałaniu, a co gorsza, wpływa na rozluźnienie więzi społecznych, dysfunkcyjnie na relacje i powoduje izolowanie się poszczególnych jednostek i grup w obawie przed doznaniem krzywd (np. bogaci – boją się kradzieży, napadów, utraty tego czego się dorobili, biedni – czują się wykorzystywani, odrzuceni i deprawowani). Ludzie mający wysoki poziom zaufania do innych, czują się bezpieczniej, mają mniej zmartwień, są bardziej otwarci i łatwiej akceptują wszelkie odmienności (Uslaner 2002; Sztompka 2007). Abyśmy mogli mówić o dobrych relacjach interpersonalnych, istotne są trzy podstawowe składniki: zaufanie – czyli oczekiwanie uczciwego

postępowania innych osób wobec nas, lojalność – powinność nienaruszania zaufania, jakim zostaliśmy obdarzeni i wywiązywanie się z podjętych zobowiązań, oraz solidarność – troska o interesy innych i gotowość podjęcia działań na ich rzecz, nawet gdy narusza to nasze własne interesy (Sztompka 2007: 36). Zdaniem Piotra Sztompki obecnie problematyka zaufania nabiera szczególnego znaczenia, ze względu na pewne szczególne cechy współczesnych społeczeństw. Zalicza do nich: 1. świadomość podmiotowości – wpływu człowieka na jego przyszłe losy poprzez własne działanie i podejmowane decyzje; 2. współzależność – dotyczącą zróżnicowania i specjalizacji ról, funkcji, zawodów, stylów życia czy upodobań; zależność gospodarcza, finansowa, polityczna, militarna, kulturowa, ze względu na podział pracy i proces pogłębiania się globalnej współpracy; 3. nowe zagrożenia i niebezpieczeństwa – uboczne skutki osiągnięć cywilizacyjnych i technologicznych (katastrofy, dewastacje, zmiany klimatu, choroby cywilizacyjne, rywalizacja i niepokoje społeczne), 4. olbrzymie spektrum potencjalnych wyborów – właściwie we wszystkich obszarach życia (konsumpcji, edukacji, pracy, wypoczynku), 5. złożoność systemów instytucjonalnych, organizacyjnych i technicznych – globalny zasięg sieci komputerowych, telekomunikacji, transportu, przepływów finansowych, zarządzania itp., 6. rosnąca anonimowość – ludzi kierujących instytucjami i organizacjami; operatorów systemów technicznych, producentów towarów, dostawców usług, na których nie mamy możliwości bezpośredniego wpływania, kontrolowania, monitorowania ich działalności, a także indywidualne jednostki działające/aktywne w sieci internetowej, 7. możliwość kontaktu z coraz większą liczbą nieznanym nam osób – za sprawą migracji, turystyki, internetu; co czasem sprawia poczucie zagrożenia i niepewności (Sztompka 2007: 46–49). Wszystkie te zjawiska wymagają zaufania ze względu na wzrost złożoności, niepewności i ryzyka, związanych z rozwojem nowoczesnych form życia społecznego. Tymczasem od wielu dziesięcioleci trwają krytyczne debaty wskazujące na atrofię wspólnot moralnych, izolację, atomizację i indywidualizację życia społecznego, debaty skupiające się na wyobcowaniu jednostki wobec struktur ekonomicznych i politycznych, co prowadzi do utraty tożsamości, godności i sensu życia oraz debaty podkreślające negatywne strony umasowienia kultury symbolicznej, jako kontekstu codziennej egzystencji jednostki, która wciąż, mimo demokratycznych i egalitarnych form organizacji społecznej, utrwała wyraźne nierówności i hierarchiczny elitarny podział w społeczeństwie (Sztompka 2007: 39–41).

Wraz ze zwiększającymi się nierównościami, wzrasta rywalizacja i niepokój o status. Z najnowszych badań wynika, że niezależnie od wieku i osiągniętego

statusu społecznego, poczucie zagrożenia stale towarzyszy jednostce ze względu na permanentną potrzebę potwierdzania swojej wysokiej samooceny i pozytywnego obrazu w oczach innych (Wilkinson, Pickett 2011: 53–55). Dodatkowo we współczesnym konsumpcyjnie i materialistycznie nastawionym społeczeństwie, wiele uwagi poświęca się zdobywaniu dóbr i wysokiej pozycji społecznej, co kreowane jest przez producentów, korporacje i masowe media – jako wartość człowieka. Wszelkie rankingi utwierdzają jednostkę w przekonaniu, że tylko ten jest czegoś wart, kto zajmuje wysoką pozycję ekonomiczną i społeczną. Upowszechniane standardy przyczyniają się do chęci osiągnięcia sukcesu za wszelką cenę. Ludzie martwią się o swój zewnętrzny wizerunek – czy nie wyglądają za mało atrakcyjnie, czy nie przyłgnie do nich etykieta nieudaczników, słabych, nudnych, głupich itp. Na takie zachowania narażona jest szczególnie młodzież, gdy poczucie własnego Ja jest na etapie kształtowania się i jest najbardziej kruche. W kreowanym reklamami i społecznymi mediami świecie, presja otoczenia jest tak duża, że wiele młodych osób popada w kompleksy z powodu swojego wyglądu, pochodzenia, statusu. Niemożność korzystania z oferowanych przedmiotów i stylu życia, niedostępnego dla biedniejszych członków społeczeństwa, przyczynia się do coraz większego rozwarstwienia społecznego, przez co wywołuje poczucie alienacji i niesprawiedliwości, frustrację, depresję (która czasem kończy się zachowaniami destrukcyjnymi), a także wpływa na wzrost przestępczości (Wilkinson, Pickett 2011: 86–97).

Badania wykazują, że wraz ze wzrostem poziomu rozwoju społecznego i ekonomicznego, we współczesnych społeczeństwach powiększa się nierówność, która przyczynia się do pogłębiania wielu problemów zdrowotnych i społecznych (Gałązka-Sobotka 2014: 33).

Jakość relacji społecznych ma decydujący wpływ na ludzkie samopoczucie. Jednak we współczesnych społeczeństwach istnieją coraz powszechniejsze tendencje do zwiększania autonomii jednostki, czego skutkiem jest rosnąca rywalizacja oraz zanikająca solidarność, prowadząca do izolacji i osłabiania powiązań społecznych. „Ta powolna dezintegracja społeczeństwa, wzrost egoizmu i bezwzględności następują w czasach, w których realia ekonomiczne i społeczne wymagają coraz pełniejszego współdziałania i wzajemnej troski. Atmosferze pogarszającego się samopoczucia ogółu społeczeństwa towarzyszą oznaki narastającego kryzysu emocjonalnego” (Goleman 1997: 4).

Frustracja i depresja młodych ludzi, mogą wynikać również z ogromnej dynamiki, z jaką mamy obecnie do czynienia i pewnego dualizmu w funkcjonowaniu społecznym, który polega z jednej strony – na chęci ochrony dotych-

czasowych norm i wartości podkreślanych przez tradycje rodzinne i w szkole, a z drugiej strony – na chęci testowania i doświadczania nowych możliwości kuszących innym lepszym stylem życia poprzez dostęp do ogromnego spektrum źródeł informacji i manipulacji; dostęp do globalnych i społecznościowych mediów. Atrakcyjność i pewnego rodzaju abstrakcyjność kreowanego stylu powoduje, że młodzi ludzie chcą być „uwiedzeni”, a globalny kapitalizm im to ułatwia. Stają się konsumentami kultury globalnej. Świata, w którym międzynarodowe korporacje, media, nowe technologie i agencje reklamowe rywalizują z rodziną i szkołą, by stać się najbardziej wpływowymi instytucjami w życiu młodych ludzi (wydatki na reklamę niektórych międzynarodowych korporacji, przekraczają budżety edukacyjne niejednego rozwijającego się kraju na świecie¹). Problem w tym, że obiecywane sukcesy i nagrody nie są dla wszystkich. Wszelkie wysiłki by zapewnić satysfakcję i postęp gospodarczy, przyczyniają się także do konstruowania wyraźnie zróżnicowanego bogactwa i wzmacniania podziałów społecznych (World YOUTH 2003).

Wszystko to sprawia, że pogarsza się samopoczucie jednostki. Zdaniem Daniela Golemana takie tendencje społeczne i emocjonalne są wczesnymi ostrzeżeniami, świadczącymi o pilnej potrzebie opanowania abecadła emocjonalnego, podstawowych umiejętności ludzkiego serca (zalicza do nich: miłość i współczucie), które w naszej epoce są nie mniej ważne niż umiejętności intelektualne. Tymczasem każdego dnia docierają do nas doniesienia o zaniku kultury, wrażliwości, uprzejmości, wzrastającym poczuciu zagrożenia, złych impulsach i agresywnym zachowaniu, co świadczy o wymykających się spod kontroli emocjach; coraz większym niedostosowaniu emocjonalnym, depresji, lekkomyślności i nieodpowiedzialnych zachowaniach w naszych rodzinach, społecznościach i życiu zbiorowym (Goleman 1997: 4–6).

Dalszy postęp w jakości życia przestał zależeć od wzrostu gospodarczego, a wpływ na to zjawisko mają przede wszystkim relacje międzyludzkie i zaangażowanie w życie społeczne. Procesy gospodarcze nie zachodzą w izolacji od relacji społecznych. Zarówno zagrożenia, jak i możliwości usuwania niepowodzeń i nierówności, znajdują się przede wszystkim w sferze stosunków społecznych i w naszych umiejętnościach ich kształtowania (Zabłocki 2002: 178). Narzędziem do uświadomienia tych zależności jest edukacja.

¹ Np. wydatki reklamowe firmy Proctor & Gamble są 10 razy wyższe niż cały budżet edukacyjny Wietnamu (579 mln dolarów), którego wydatki w tym sektorze są stosunkowo wysokie w porównaniu innych krajów rozwijających się – zob. World YOUTH Report (2003). Young People in a Globalizing World, rozdz. 11, s. 302–303).

Rola edukacji w ograniczaniu nierówności społecznych

Edukacja może pomóc w urzeczywistnieniu wizji przyszłości tworzenia bezpieczniejszego, zdrowszego i lepiej prosperującego świata, wpływając na sposoby myślenia, uświadamiania zależności, krytycznego podejścia do zjawisk zagrażających bezpiecznej egzystencji, podnosząc kompetencje i zaufanie do możliwości podejmowania działań na rzecz harmonijnego rozwoju z uwzględnianiem sprawiedliwości społecznej, równouprawnienia płci i zróżnicowania kulturowego (Europejska Komisja Gospodarcza ONZ 2008: 3). Ubóstwo i towarzyszący biedzie niski poziom edukacji nie sprzyja rozwojowi jednostki ani świadomemu życiu w zgodzie z naturą. Człowiek ubogi jest nastawiony na bierne zaspakajanie podstawowych potrzeb fizjologicznych, jest podatny na choroby i patologie społeczne, ma ograniczone możliwości aktywnego udziału w podejmowaniu decyzji, mających wpływ na jego warunki rozwoju. Dlatego należy podejmować wysiłki, by podnosić świadomość negatywnego wpływu ubóstwa i nierówności społecznych na jednostkę i szerzej na relacje międzyludzkie, promować idee zrównoważonego rozwoju poprzez wszystkie instytucje oświaty formalnej i nieformalnej oraz środki masowego przekazu i rodziny. Konieczne staje się prowadzenie edukacji dla rozwoju, promującej zachowania prospołeczne i w sposób ciągły dostrzeganie korelacji aspektów ekonomicznych, ekologicznych i społecznych w podejmowanych działaniach, celem umiętnego ich równoważenia i integrowania tak, aby przeciwdziałać ujemnym skutkom w przyszłości. Edukacja dla zrównoważonego rozwoju angażuje inicjatywy skierowane na rozwój kultury, wzajemnego szacunku w komunikacji społecznej i podejmowaniu decyzji, kształtując postawy otwartości, ale także krytycznego podejścia w rozwiązywaniu problemów społecznych i sprawiedliwego osądu sytuacji. Z tego względu edukacja, utrzymując tradycyjną koncentrację na poszczególnych przedmiotach, powinna jednocześnie otworzyć drzwi na wielo- i międzydyscyplinarne badanie rzeczywistych sytuacji życiowych, by nauczanie nie było jedynie formą przekazywania wiedzy, ale także angażowało uczestników procesu edukacyjnego do odpowiedniego nastawienia i zachowania (Europejska Komisja Gospodarcza ONZ 2008: 6–10).

O innym równie ważnym zadaniu edukacji w aspekcie samoświadomości jednostki i skutecznego panowania nad własnymi emocjami – pisał Goleman – podkreślając, że powinniśmy więcej uwagi poświęcać inteligencji emocjonalnej, to jest: skuteczniejszemu panowaniu nad ogarniającymi nas przykrymi uczuciami, zachowaniu optymizmu i wytrwałości mimo niepowodzeń, rozwijaniu

zdolności empatii i troskliwości, współpracy oraz nawiązywaniu i podtrzymywaniu poprawnych stosunków z innymi ludźmi. Autor argumentuje, że inteligencji emocjonalnej (do której zalicza zdolność do samokontroli i motywacji, zapał i wytrwałość) możemy nauczyć nasze dzieci, dając im tym samym większą szansę wykorzystania genetycznego potencjału intelektualnego. W czasach gdy coraz szybciej zaczyna zanikać tkanka życia społecznego, coraz bardziej rwą się spajające ludzi więzi, a egoizm, przemoc i bezduszość wydają się rozkładać podstawowe dobra wspólnej egzystencji, naszym obowiązkiem jest podejmować działania wspierające zrównoważony rozwój powiązań między uczuciami, charakterem i instynktem moralnym. Zdaniem Golemana:

Jest coraz więcej dowodów na to, że podstawowe postawy etyczne wywodzą się z leżących u ich podłoża możliwości emocjonalnych. Emocje przejawiają się przede wszystkim w postaci impulsów, źródłem zaś wszystkich impulsów jest uczucie, które musi wyrazić się w działaniu. Osoby, które zdane są na łaskę i niełaskę impulsów, którym brakuje zdolności samokontroli, cierpią na swego rodzaju deficyt moralny, ponieważ zdolność panowania nad impulsami jest podstawą woli i charakteru. Z tej samej przyczyny korzenie altruizmu tkwią w empatii, czyli zdolności wczuwania się w emocje innych osób, natomiast brak zrozumienia dla potrzeb innej osoby i niezdolność pojęcia jej rozpaczy prowadzą do nieliczenia się z nią. A jeśli istnieją jakieś dwie postawy moralne, które są szczególnie potrzebne w naszych czasach, to z całą pewnością są nimi właśnie opanowanie i współczucie (1997: 7).

Wiele wyników badań wskazuje, że najczęściej spotykaną przyczyną opuszczania zajęć szkolnych są objawy ostrej lub łagodnej depresji, która według szacunków występuje u jednej trzeciej nastolatków. Jeśli nie zdołamy odwrócić tych tendencji, to szanse na szczęśliwe życie naszych dzieci są znikome. Wielu psychologów jako przyczynę takiego stanu rzeczy wskazuje pośpiech, niestabilność i dezorganizację codziennego życia rodzinnego i społecznego, które stają się coraz powszechniejszym zjawiskiem we wszystkich kręgach społecznych, nie wyłączając warstw dobrze wykształconych i bardzo zamożnych. Szczególnie destrukcyjny wpływ na funkcjonowanie rodziny ma bezrobocie, ubóstwo, rozluźnienie relacji rodzinnych, często prowadzących do rozpadu rodziny. W konsekwencji miliony dzieci pozbawionych jest wsparcia emocjonalnego i oparcia moralnego w procesie rozwoju. Skutkiem tego jest zjawisko stałego spadku zdolności emocjonalnych u znacznej części współczesnej młodzieży. Badania wskazują, że żadne dziecko, biedne czy bogate, nie może uwolnić się od ryzyka popadnięcia w depresję. Są to problemy uniwersalne, występujące we wszystkich grupach etnicznych, rasowych i we wszystkich klasach i kategoriach społecznych, bez względu na dzielące je różnice dochodu (Goleman 1997;

Wilkinson, Pickett 2011; Gałązka-Sobotka 2014). Obecnie żyjemy w czasach finansowego obciążenia rodzin koniecznością podejmowania pracy przez oboje rodziców, ze względu na uniemożliwienie osiągnięcia wystarczających dochodów do utrzymania rodziny przez jednego rodzica. Wielogodzinna nieobecność rodziców niejednokrotnie odbywa się kosztem ich dzieci pozostawionych samym sobie i spędzających czas w sposób niekontrolowany przez dorosłych. Coraz częściej mamy też do czynienia z sytuacją, kiedy dzieci dorastają bez drugiego rodzica (po rozpadzie rodziny) albo zostawiane są pod opieką osób niekompetentnych, bo rodzic zmuszony jest pójść do pracy na długie godziny, albo wyjechać do pracy za granicę. Wszystko to sprawia, że nawet pełni jak najlepszych chęci rodzice, mają coraz mniej okazji do bliskich, ożywczych kontaktów z dzieckiem, wykształcających u niego umiejętności emocjonalne. Rodzice bardziej zamożni, starają się zrekompensować swoją nieobecność, kupując dzieciom coraz droższe prezenty w przeświadczeniu, że to wystarczy, by dziecko było szczęśliwe. Natomiast biednych rodziców nie stać na taki sposób „dopieszczania”, co w konsekwencji wytwarza w psychice dziecka poczucie podwójnej krzywdy; braku więzi emocjonalnej oraz niedostatku dóbr materialnych. Wzrastające w takich warunkach dzieci nie mają szansy wykształcić prawidłowych umiejętności emocjonalnych i społecznych. Są emocjonalnie przewrażliwione, mają niski próg odporności na niepokój i rozdrażnienie, w wyniku czego irytuje je więcej rzeczy i zdarza im się, że reagują złością w najmniej oczekiwanych momentach. Czasem zbyt gwałtownie reagują na drwiny i zaczepki rówieśników, co prowadzi do dalszej eskalacji poczucia odrzucenia i zamykania się w sobie. Trudności takie występują zarówno w stosunkach dziecka z rówieśnikami, jak i z rodzicami. Ogarnięte depresją, często nie potrafią lub nie chcą rozmawiać o swoich problemach, ale przejawiają niezwykłą drażliwość i złość, zachowując się kapryśnie względem rodziców, a agresywnie względem rówieśników. Takie zachowanie sprawia, że rodzicom i innym opiekunom trudniej jest zapewnić emocjonalne wsparcie i opiekę – chociaż młody człowiek w rzeczywistości bardzo tego potrzebuje. Prowadzi to do nakręcania spirali wzajemnych oskarżeń i pretensji, urazów psychicznych i pogłębiania depresji.

Psycholodzy i terapeuci alarmują, że świat zaczyna ogarniać epidemia depresji i nabiera szczególnego przyspieszenia w społeczeństwach wysoko rozwiniętych. Mówi się, że ceną nowoczesności są rosnące wskaźniki depresji. „Od początku bieżącego stulecia każde kolejne pokolenie narażone jest na większe niż pokolenie ich rodziców ryzyko wpadnięcia w głęboką depresję – nie

w zwykły smutek, lecz w paraliżującą wszelkie działania apatię, przygnębienie i litość nad samym sobą” (Goleman 1997: 204). Wynika to ze stale obniżającego się poziomu rozwoju inteligencji emocjonalnej czyli nieumiejętności nawiązania i podtrzymywania stosunków z innymi ludźmi. Ma także związek z nierozwinięciem takich umiejętności emocjonalnych, jak: panowanie nad impulsami i zdolność odkładania zaspokojenia pragnień na później, rozpoznawanie i wyrażanie uczuć oraz panowanie nad nimi. Osoby, które nie panują nad własnymi impulsami, nie potrafią podejmować współpracy, mają ograniczone kontakty społeczne, nie ufają innym, nie potrafią odczytywać właściwie sygnałów emocjonalnych i społecznych, nie mają zdolności opierania się negatywnym wpływom, nie potrafią słuchać i wczuwać się w sytuację innych ludzi.

Podsumowanie

Problem współczesnych społeczeństw polega na tym, że im bardziej skomplikowany podział ról, różnorodność i specjalizacja zawodowa, tym bardziej wymaga się od nas umiejętności współpracy, a przynajmniej koegzystencji i dopasowywania działań niezbędnych do realizacji naszych wspólnych interesów.

Tymczasem: im większe wyzwania odnośnie oczekiwań względem drugiego człowieka, tym mniejszą wagę w procesie wychowania rodzinnego przywiązuje się do opanowania elementów inteligencji emocjonalnej. Być może to wynika z braku czasu, a być może z nieświadomości, albo ignorancji. Skoro coraz mniej dzieci znajduje w rodzinie pełne oparcie emocjonalne i wsparcie w trudnych sytuacjach życiowych, szkoła staje się takim miejscem, gdzie należy te braki uzupełniać. Jest to szczególnie istotne dla dzieci pochodzących z rodzin dysfunkcyjnych, które nie mają szans na to, by rodzice przekazali im prawidłowe, pożądane dla życia w społeczeństwie zasady. Jeśli młodzi ludzie nie nabędą odpowiednich kompetencji emocjonalnych i społecznych we wczesnym wieku, nie będą mieli szansy na szczęśliwe życie w dorosłości. Wprowadzenie w szkołach edukacji emocjonalnej zakłada zwiększenie ich uprawnień tak, by placówki edukacyjne mogły uzupełnić luki i naprawić zaniedbania rodziny w socjalizacji dzieci.

Tak samo ważne staje się realizowanie edukacji dla zrównoważonego rozwoju, by kreować postawy obywatelskie i kształtować świadome istoty społeczne, zdolne do wprowadzania pozytywnych zmian w środowisku społecznym. Wdrażanie i realizacja oczekiwań stawianych młodemu pokoleniu wynika

z założeń zdefiniowanych w najnowszej „Agendzie 2030”, w której jako jeden z głównych celów edukacji wskazano – konieczność nabywania umiejętności i wiedzy potrzebnej do realizowania zrównoważonego rozwoju, obejmującego świadomość światowego obywatelstwa i odpowiedzialności za losy świata, przeciwdziałanie nierównościom ekonomicznym, społecznym i edukacyjnym, sprzeciw wobec przemocy, docenianie różnorodności kulturowej i kultury w rozwój społeczny, a także kulturę pokoju jako wsparcie emocjonalne w dynamicznie zmieniającym się świecie.

Bibliografia

- Badowska M. 2015. *Edukacja dla zrównoważonego rozwoju a ograniczanie narastających nierówności społecznych jako wyzwanie naszego czasu*, [w:] *Sociální pedagogika ve světle společenského, institucionálního a individuálního ohrožení*, ed. S. Neslušanová, M. Niklová, E. Jarosz, Institut mezioborových studií, s.r.o., Brno, s. 76–83.
- Cele Zrównoważonego Rozwoju, dostępny na: <http://www.un.org.pl/> (otwarty 04 września 2017).
- Danesh H.B. 2014. *Fever in the World of the Mind*, Published by EFP Press, Victoria, Canada.
- Driel B. van, Darmody M., Kerzil J. 2016. *Education policies and practices to foster tolerance, respect for diversity and civic responsibility in children, and young people in the EU*, NESET II report, Publications Office of the European Union, Luxembourg, dostępny na: <http://nesetweb.eu/en/library/education-policies-and-practices-to-foster-tolerance-respect-for-diversity-and-civic-responsibility-in-children-and-young-people-in-the-eu/> (otwarty 20 kwietnia 2016).
- Gałązka-Sobotka M., red. 2014. *Depresja – analiza kosztów ekonomicznych i społecznych*, Uczelnia Łazarskiego, Warszawa.
- Goleman D. 1997. *Inteligencja emocjonalna*, tłum. A. Jankowski, Media Rodzina, Poznań.
- Europejska Komisja Gospodarcza ONZ. 2008. *Strategia Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju*, Warszawa, dostępny na: https://www.mos.gov.pl/g2/big/2009_04/4f3f267429420f4dfcb32b98f1ac8605.pdf (otwarty 20 marca 2015).
- Kwieciński Z. 2002. *Wykluczanie. Badania dynamiczne i porównawcze nad selekcjami społecznymi na pierwszym progu szkolnictwa*, Toruń.
- Kwieciński Z. 2007. *Sprawiedliwa nierówność czy niesprawiedliwa równość? Implikacje edukacyjne*, „Nauka” nr 4, s. 35–42.
- Kwieciński Z. 2012. *Poziom elementarnej alfabetyzacji a poziom jakości życia w dorosłości*, „Psychologia Wychowawcza”, nr 1–2, s. 161–172.
- OECD. 2015. *OECD Skills Outlook 2015: Youth, Skills and Employability*, OECD Publishing, dostępny na: <http://dx.doi.org/10.1787/9789264234178-en> (otwarty 24 kwietnia 2017).
- ONZ 2015. *Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030*, Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego, A/RES/70/1.

- Szafraniec K., red. 2008. *Młodzież i oświata za burtą przemian*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Sztompka P. 2007. *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
- Therborn G. 2015. *Nierówność, która zabija. Jak globalny wzrost nierówności niszczy życie milionów i jak z tym walczyć*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Uslaner E.M. 2002. *The moral foundations of trust*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Wilkinson R., Pickett K. 2011. *Duch równości, tam gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*, tłum. P. Listwan, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Wujek T. 1996. *Globalne wyzwania współczesnej cywilizacji*, [w:] *Wprowadzenie do andragogiki*, red. T. Wujek, Instytut Technologii Eksploatacji, Radom, s. 59–75.
- World YOUTH Report 2003. *Young People in a Globalizing World*, rozdz. 11, s. 290–309, dostępny na: <https://www.un.org/development/desa/youth/world-youth-report/world-youth-report-2003.html> (otwarty 16 sierpnia 2018).
- Zabłocki G. 2002, *Rozwój zrównoważony – idee, efekty, kontrowersje (perspektywa socjologiczna)*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń.